

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — Wyszedł tu najwyższy uniwersał następujący:

My Franciszek Pierwszy etc. etc.

Oświadczamy wszem i każdemu z Naszych kochanych wiernych, tudzież wszystkim Poddanym stanu Prałatów, Magnatów, Rycerstwa i Mieszczan, w Naszych Królestwach Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną, uwiadmiając ich niniejszem nayiaskawiey, że z ważnych, i powszechnego dobra dotyczących się powodów, uchwaliliśmy zwołać Seym w pomienionych Królestwach, i wyznaczyć na to dzień dwadziesty siódmy miesiąca Października, bieżącego roku tysięcznego ośmsetnego ośmnastego.

Aby więc Seym ten pozyskał należyte postępowanie do pożądanego wzrostu tak tych Królestw, iako też powszechnego dobra, i mógł osiągnąć cel i koniec zamierzone, nakazujemy przeto Naszym naywierniejszym i nayposłuszniejszym Stanom Królestw Galicyi i Lodomeryi tudzież Bukowiny, wszem w obec i każdemu z osobna, stale i nayiaskawiey, by na dzień wyżej wyznaczony, a to wieczorem wprzód we Lwowie znajdowali się, poczem w dniu następującym z rana, w miejscu, które Nasz rzeczonych Królestw Gubernator wyznaczy, pewnie i nieochybnie zebrałi się, tamże propozycyey Seymowych i tego, co Naszem imieniem przełożyć każemy, w nayuniższem posłuszeństwie wystachali, a przyiąwszy to wszystko do wiernych serc swoich, takie postanowienie uczynili, iskiego i Nasza, i całych Królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną, i własna ich samych wymaga potrzeba; i iakie odpowiada Naszemu nayiaskawszemu zaufaniu, którego niniejszem nowy im dowód dajemy.

A chociażby który z wiernych i nayposłuszniejszych Członków stanowych dla ważnych przeschod na Seymie znajdować się nie mógł, wszelako w tym razie Obecni zupełną moc stanowienia mieć mają, a Nieobecni również iak i obecni do dopełnienia tego wszystkiego mają być obowiązany. Nasze zaś Króleskie miasto Lwow ma stosowną do Konstytuoyi liczbę osób z dostatecznem pełnomocnictwem na pomieniony Seym wystać.

Dan w Naszem mieście Wiedniu dnia 16 Września w roku tysięcznym ośmsetnym ośmnastym; Państw Naszych dwudziestym siódmym. (Podpisano) FRANCISZEK.

(L. S.)

Franciszek Hrabia Saurau,
Naywyższy Kanclerz.

Prokop Hrabia Lazanzy.

Z Jego C. K. Apost. Mości własnego
naywyższego rozkazu

Karol de Widmann.

C. K. Rząd krajowy podaie do wiadomości powszechney, że wszystkie klasy utworzonych w Nowym Saudeczu szkół gymnazyjalnych, z dniem pierwszym Listopada r. b. utworzonymi zostaną.

Nayiasniejszy Pan raczył nayiaskawiey mocą naywyższey uchwały datowaney w Fort-Opus dnia 5go Czerwca 1818, dotyczącowego jeneralnego Konzula w Kopenhadze, Lothara Kawalera Berksa przenieść w tym samym charakterze do Lizbony, na miejsce zaś jego, Henryka Hrabiego Bombellesa jeneralnym Konzulem w Kopenhadze mianować.

Z Wiednia dnia 9go Października. — „Uroczystość imienia Nayiasniejszego Monarchy naszego, w dniu 4tym Października, była dla całego Państwa dniem nabożeństwa i błogosławieństw. Pobożne modły wznosiły się do Nieba o pomysłność Monarchy, którego całe życie drogie, poświęconem jest iedynie dla szczęśliwości obszernych Kraiów Jego; a nayczulsze życzenia tylu milionow wiernych Poddanych szły za nayiaskawszym Władcą w dalekie Kraie, doład Go z łona ukochanych dzieci wszystkich części Państwa, zaprowadziła na czas krótki nieastająca troskliwość Jego oycowskiego serca, dla nzupełnienia chwalebnego i trwale ugruntowanego dzieła powszechney pomysłności Europy. Dzień ten obchodzono tu w stolicy, stosownie do oświadczoney woli N. Pana, tak iak zawsze, bez publicznych uroczystości. W wieczór, przed dniem tego wysokiego festynu, odśpiewano na C. K. teatrach nadwornych, również iak i na widowniach przedmiejskich, ulubiony hymn narodowy: „Boże, utrzymuy Cesarza Franciszka!“ Hymn

ten śpiewali wszyscy pospółem, z naytliwszym wyrazem wiernego przywiązania i szczerzy przychylności. W teatrze nad rzeką Wien miał P. Weidmann C. K. Aktor nadworny przemowę, umyślnie do tej okoliczności przez siebie ułożoną. Wszystkie teatra były tego wieczora szczególniej oświecone.

Wiadomości zagraniczne.

N i e m c y.

O podróży N. Cesarza Austriackiego przedsięwziętej Renem, i pobyciu Monarchy tego w Bingen, donoszą gazety Reńskie następujące szczegóły: „Dziata huczały naprzód i na końcu podczas przeciągającego orszaku, a radośne okrzyki, i gromy działowe obiiające się o góry, z uczestnictwem powtarzało echo. Wsiadającego N. Cesarza przyięty i powitały Władze i Lud niepomniący się z radości, tudzież dziewczęta ozdobię poubierane, składając Mu pierwiastki owoców owego pięknego Kraju. Naypiękniejszy dzień Wrześniowy, cichy, ciepły i wypogodzony, sprzyiał tej uroczystości, której był każdy uczestnikiem, chcąc ją obchodzić dla drugich. W nocy którą N. Cesarz przepędził w Bingen, oświeconem było też miasto i Rudesheim, tudzież naypiękniejsze miejsca okolicy. Za ledwie można widzieć co piękniejszego. Cała strona przednia Rudesheimu, przegładająca się w zwierciadłach czystey i szerokiey rzeki, gorzała prawie od mnogiego światła. Nad zwyczajną wysokością domów, wznosiły się isńniejące zamki. — Po prawym brzegu rzeki niż, paliły się więćce smolne w gęstym rzedzie, aż do Binger-Loch. Widok ten zachwycający oświecał radość Ludu. Zamek Ehrenfels stojący prawie w środku góry Rudesheimu, wystawiał sam żar wybuchający płomieniste bałwany. Na naywyższym szczycie góry Niederwaldu nazwanym Rossel, zarzył się koloł ognisty, który wystawiał przegrodę między Niebem a Ziemią. Mausethurm (skała) stojąc odosobnioną wśród fali Renu, oświecała je daleko swoim blaskiem. Johannisberg wydawał się z daleka cichy i wielki pośród żywego i ruszającego się świata. Dziata ustawiono w pewnych odległościach, z których koleją dawano ognia na brzegach; przy towarzyszący nocy, był to widok błyskawic, a huk działowy, obiiając się o góry, długo echem powtarzany, i nakoniec gubiący się w dalekich rezstrzeniach, wyobrazał łoskot piorunów i grzmotów. Czołna miały się na Renie płynąc tu i owdzie, napełniona ciekawym widzem. Łagodne niebo, wspaniała natura, wesołość, żywego i uradowanego Ludu, krzepiącego się

nadzieją obfitych płodów hoyney iesieni, nakoniec towarzyska wesołość walnych Reńczyków, i przytomność tak Wysokich Gości; to wszystko połączone razem, było nieporównanem, i nigdy ieszcze niewidzianem tu widowiskiem. Widywaliśmy oświecania, stokroć może kosztowniejsze; ale żadnego, któreby przez sprzyającą miejscowość i towarzyszące okoliczności, sprawiło podobne wrażenie.“

Gazeta Moguncka przydaie do tego następujące ieszcze wiadomości z Bingen pod 26. Września: „Dziś rano o godz. 7 użył N. Cesarz Jmé przechadzki do zamku Klopp Właściciel tej małej posady oprowadzał Monarchę po wszystkich miejscach oneyże. Monarcha oświadczył kilkanaście razy, naywyższe ukontentowanie Swoie z powodu piękności tego miejsca, i błogich darów natury, które tam hoynie rozlała, nakoniec uwieńczył dobroć swoją N. Cesarz, przez to, że raczył wpisać się własnoręcznie w księgę obcych, którą właściciel, dopiero w tym uroczystym dniu otworzył, dla zaszczytu tej swojej posady.

Z Koblency donoszą pod d. 27. Września: „Wczoray, około godz. 4 przybył tu N. Cesarz Austriacki wodą, na wspaniałym jachcie Xiążęcia Nassauskiego, zostając w naylepszym zdrowiu, gdzie Go przyymowały wyższe Władze cywilne i woyskowe. JW. Ingersleben Minister Stanu i naczelny Prezydent, który był wyjechał naprzeciwko N. Cesarza Jmci, celem powitania Go na granicy Wielkiego Xięztwa Renu niższego, znajdował się w ciągu podróży, wpośród orszaku tego Monarchy. (Według naynowszych wiadomości N. Pan przybył już dnia 28go Września do Akwizgranu). N. Król nasz (Pruski) odmienił konie dnia wczorayszego wieczorem około godz. 7mej, w nizinie Ehrenbreitstein, pod Neuwiedem przeprawił się przez Ren, a dziś w wieczór stanie w Akwizgranie, dla przyięcia Wysokich Gości. Dziś spodziewają się przybycia N. Cesarza Rossyyskiego.“ Osada Moguncka stała pod bronią dnia 26go od godz. 7 z rana, do 1wszey z południa, celem przyięcia N. Cesarza Alexandra; ale dowiedziano się o godz. 1wszey, że na prawym brzegu Renu obrócić drogę przez Bieberich do Rudesheimu, chcąc ztamtąd dostać się do Bingen.“

S z w a y c a r y a.

Wielka nadzwyczajna Rada Freyburgska zwołana na dzień 15. Września, trwając od godziny 8 z rana, do 3ciey z południa, uchwaliła na przyjazne wniesienie Rady Stanu, przywrócenie Jezuitów w tym Kan-

tonie, a to większością 69 głosów przeciwko 42. Względem warunków naradzano się d. 16go. Twierdzą, że do tej sprawy przyczyniał się najwięcej P. Wally, były Kanclerz Nuncyiatury. Już d. 7. Września odebrali Jezuiti Sittenscy także i od Wielkiej Rady Solothurneńskiej pozwolenie, aby wystali Missyje do czterech Gmin kantonu Solothurneńskiego, które dopraszały się o to.

Wielka Brytania i Irlandya.

Udzieliliśmy już czytelnikom (w num. 144 gazety naszej) Breve Papieżkie, wydane przez Jego Świątobliwość pod dniem 21. Lutego r. b. do Członków Wydziału katolickiego w Dublinie. W tym akcie urzędowym znajdzie się wzmianka o Breve wcześniejszem, które Ojciec S. wydał był jeszcze pod d. 1. Lutego 1816 do Arcybiskupów i Biskupów Irlandzkich w tym samym przedmiocie (przyznania Rządowi Angielskiemu podczas obierania Biskupów, prawa sprzeciwienia się (Veto)). To Breve wyszło teraz drukiem w Irlandyi i rozdanem zostało, a istna treść tego jest następująca:

„Wielebnym Braciom Naszym Arcybiskupów i Biskupów Irlandzkim.“

„Pius VII.; Pozdrowienie i Apolstolskie błogosławieństwo Wielebni Bracia. Uezuliśmy naydotkliwszą bolesć serca, gdy Nam Wielebni Bracia Nasi, Daniel (Murray) Arcybiskup Hieropolitański, Koadjutor Arcybiskupa Dublińskiego i Jan (Murphy) Biskup Korkski, oddali pismo wasze z kilkoma załączonemi wyrokami, wydanemi przez was jednomyslnie na posiedzeniu odprawionem w Dublinie. Zdawało się Nam iż usunęliśmy, ile w Naszemy mocy było, wszystkie przeszkody do wyzwolenia Katolików W. Brytanii, i że utorowaliśmy drogę do osiągnięcia tego dobrodzieystwa, tak wielkiego, tak długo i z takim upragnieniem oczekiwanego.... Atoli iakże bolesną było dla Nas rzeczą, wyczytać dokładnie z pisma waszego, żeście owe, między innymi użyte przez Nas środki, dla zapewnienia Rządu o wierności obierać się mających Biskupów, nie tylko przyjęli niechętnie, ale że nadto, uważaliście je iako zgubne i szkodliwe dla Religii Katolickiej. Powinnością przeto jest Naszą, pisać do was, iako czyniemy przez niniejsze Breve, i sprostować mylnie zdanie wasze, powzięte o tym przedmiocie.“

„Potrzeba, Wielebni Bracia, abyście sobie przypomnieli dokładnie artykuł, gdzie jest mowa o projektowanym środku, który nam przyniósł tyle niespokojności i tyle o-

bawy. Zmuszeni szukać koniecznie środków wyjaśniających, celem upewnienia Rządu o wierności Biskupów, którzy, skoro prawo na korzyść emancypacyi wydanem zostanie, powinni być wybranymi, o wierności mówię, o której Rząd, chociaż nieustannie, zdawał się mieć obawę; choźemy uczynili w takich okolicznościach? czyliśmy mu (Rządowi) na mocy iakiej konwencyi, lub innym iakim sposobem dozwolili, przynajmniej iako tolerancyę, prawa mianowania, przedstawiania, lub postulacyi w ten sposób, aby Rząd mianował Nam ewych Duchownych, których wynieść mamy na godność Biskupią? Nie, iedynie daliśmy do poznania, iż przyznać tylko chcemy pewny rodzaj wyłączenia, które aby dla tego, że jest raz przyznanem, nie zamieniło się w prawo obierania, oznaeczyliśmy w pewnych granicach, tak dalece, iż, iako list Kardynała Littta wyraźnie tłumaczy, nie przyrzekaaliśmy na nie innego pozwolic, iak tylko, aby ci, do których to należy, podali listę Kandydatów Ministróm Królewskim, przez co Rząd, gdyby się mu ieden lub drugi Kandydat nie podobał, lub zdawał podeyrzanym, mógł o tem iak naysprzedzj donieść, dla wymazania go z listy, pod tym wszelako warunkiem, ieźliby jeszcze pozostała dostarczająca liczba dla Jego Świątobliwości do wybierania z zupełną wolnością takowych, których uzna w Panu, za nayzdolniejszych do rządzenia osierociatemi Kościołami*.“

Oczywista jest przeto, Wielebni Bracia, iż nie więcej nie oświadczyliśmy, iak tylko, że będziemy zawsze ów rostrorny sposób postępowania zachowywać dla Rządu Angielskiego, który zachowywali w mądrości swojej Papieże Rzymscy, Poprzednicy Nasi w owych już czasach, kiedy mianowanie Biskupów nie było jeszcze dozwolone Monarchóm; mianowicie, aby wakujące Stolice nie osadzać Mężami, którzyby nie podobali się Monarchóm Państw, gdzie się owe Dyecezyje znajdują. Postępowanie to, dalekiem będąc od tego, aby uważanem być mogło za zgubne dla Kościoła lub rzeczywiście szkodliwe, owszem odebrało powszechną pochwałę.“

*) Text propozycyi Papieżkiej ściągający się do tego, brzmi iak następuje: „In casu praedictae emancipationis, quae Catholicis omnino faveat, Sanctitas sua non dubitabit permittere, ut in quibus mos est, Candidatos sanctae sedi commendandos designare, notulam exhibeant regis ministris. ut gubernium, si quis invisus aut suspectus sit, eum statim indicet, ut expungatur; ita tamen ut sufficiens numerus super sit, ex quo Sanctitas sua eligere possit.“

„Co zaś szczególnie mogło nabawić was trwogi, jest to obawa, aby Rząd, nabywszy raz tey wolności, nie wymazywał z czasem z przełożoney sobie listy, tych wszystkich, którzy naygodniejszymi są dostojności Biskupiey, a tym sposobem nie przemógł, aby koniecznie ten był mianowanym, którego by uważał nayzdolniejszym być dla dopięcia zamiarów swoich; co zaiste byłoby nayszkodliwszą rzeczą dla Religii Katolickiey. Lecz zważcie tylko Bracia Wielebni, że obawy te są zupełnie bezzasadne. Przypomnijcie sobie, że Rząd ten, jest to ten sam, który prawa karzące, co uciskały Katolików w W. Brytanii, odwołał w naywiększey części, szczególniey wyrokami z lat 1775, 1778, 1791 i 1793. Nie przypominajcie, że Jęrzy III., ten rzadki Monarcha, i Syn Jego nie mniej taskawy, bywali często podporą Katolików, i że Rząd Angielski jest jednym z tych Rządów, który Nam naywięcey pomógł do wrócenia na Stolicę Naszą, i dostąpienia Naszey dawney wolności w wykonywaniu praw duchownych, którą Nam bezbożna przemoc wydarła. Któżby więc mógł mieć podeyrzenie, aby ten sam Rząd zamyslał obalić tę świętą Religię, której tylekroć sprzyiał, i tylekroć onę wspierał? Jeżeli się jeszcze cokolwiek hnie nieprzyjaznego przeciwko wierze Katolickiey, są to zapewne usiłowania pojedynczych tylko ludzi, które całkiem ustana, skoro Katolicy po zniesieniu praw wydanych przeciwko onym, staną na równym stopniu z innymi Obywatelami Kraju, i skoro żadne więcey przeszkody nie będą czynione wolnemu wyznawaniu Religii Katolickiey...“

„... Mogliżemy się spodziewać, by Rząd Angielski znosił to przez czas długi, aby mu nie dozwalało rzezonego uczestnictwa w wyborze Biskupów, podczas gdy do tego przypuszczamy nie tylko Monarchów Katolickich, jakkolwiek ich Państwa są małe, ale nawet i Monarchów, którzy nie zostają w społeczności z Kościołem Katolickim? A gdybyśmy od wszelkich układów uchylać się chcieli, nie wypadłoby się obawiać, aby Rząd nie odstąpił od planu wyzwolenia Katolików, i nie odmówił im nadal korzyści i opieki swojej w ich rozległych posiadłościach?“

„Ta zaś okoliczność mogłaby naywięcey zniechęcić Rząd względem Nas i Katolików, iż, gdyby udzielił Katolikom dobrodzieystwa emancypacyi, Biskupi Panowaniu jego podlegli, byłiby zdolnymi zasiadać i głosować w Parlamencie; a wtenczas miałby także Rząd prawo, użyć tem bardziej środków przeczności, dla niewątpliwego upewnienia się względem ich wierności.“

„... Zważcie dobrze, Wielebni Bracia,

i bądźcie wewnątrznie przekonani, iż nie powodowały Nami żadne polityczne i świeckie względy, gdyśmy dozwolili Rządowi tego prawa, ale iedynie korzyści i pozwolenia, wynikające dla Religii Katolickiey przez zniesienie praw karzących.. Wiadomo wam, że teraz bardzo zmniejszyła się liczba Katolików w Anglii; następstwo Biskupów Katolickich tak dobrze iak obalone, i pozostało ieszcze kilka tylko Apostolskich Wikaryuszów;... a chociaż w Irlandyi utrzymało się dotąd prawne następstwo Biskupów, przecież według świadectwa wielu pisarzy Irlandzkich, prawa karzące zmniejszyły znacznie liczbę tych, którzy się przyznają do Religii Katolickiey.“

„Poznajemy i przyznajemy, że los nieszczęśliwy Katolików w tem Królestwie, złączony został iuz przez dobroć Jerzego III-go, i że wiele praw poznoszono w Parlamencie, które ich ciężko dotykały. Atoli, wiecie o tém dobrze, że ieszcze wiele jest takich punktów, które zasmucają Katolików Irlandzkich, szczególniey zaś Angielskich. Dla tego też naymocniey pragną tego prawie wszyscy Katolicy Angielscy i znaczna liczba Irlandzkich, aby te prawa zaiesionemi bydź mogły; iakoż wiemy, że tylekroć żądali iuz tego przez nayusilnieysze adressy. Można spodziewać się, że niedalekim jest czas, gdzie przełożone będzie prawo na korzyść Katolików i z tém wszystkiem, iakiekolwiek prawo mogliby mieć do tego Katolicy, toć przecie to nie nastąpi, jeżeli nie przyznamy Rządowi tylekroć rzezonego prawa sprzeciwienia się (Veto). Z tych więc ważnych powodów, któreśmy stosownie do ważności przedmiotu, roztrząsali długo i dojrzałe, spowodowanymi byliśmy, po zasiągnięciu iak zwyczaj zdaniu kilkunastu Wielebnych Braci Naszych, Kardynałów S. Kościoła Rzymskiego, i kilku innych Mężów światłych, i że z sprawami Rządu Angielskiego dobrze obeznych, przedstawić pomieniony środek wyswiecający iako środek wszystko godzący.“

„Jeżeli, słuchając głosu Naszego, uległością swoją dacie przykład drugim, i mądrością swojej, która kieruje czynami waszemi, użyjecie do oświecenia Ludu, i uspokojenia umysłów rozdrażnionych, iesteśmy przekonani, że z dobrodzieystwa emancypacyi zaisnieją nakoniec, po długich burzach, dnie swobodno i błogie. O to domagamy się nayusilniey Wielebni Bracia, którym szczególniey przychylni iesteśmy.“

„Dan w Rzymie w Santa Maria Maggiore d. 1. Lutego 1816. Papieztwa Naszego roku 16go.“

(Podpisano)

„Pius VII.“